[handwritten signature]

KURJER WARSZAWSKI

D. 31 Grudnia. — Rok 1836. Sobota. № 348. Jutro, Nowy Rok.

Według postanowienia Rządu, iak corocznie od lat kilku, wezwani właściciele główniejszych possesji w Warszawie, przez JW. Referendarza Stanu Prezydenta Miasta, wczoraj pod iegoż przewodnictwem w Ratuszu zebrani, potwierdzili PP. Adolfa *Szucha* i Karola *Zejdlera*, członkami ze strony miasta do Kommissji kwaterniczej. — Wczoraj w Redakcji Kurjera od D. P. dla pogorzelców *Parczewa* złożono złp. 10. — W dniu 28 b: m. o godzinie 11 przed południem, Wisła przed mostem zupełnie stanęła, a przy trwaiących mrozach pewno nie wzmocnią się lody i trwale stać będą, gdyż się zupełnie aż do Saskiej kępy lody zapchały. Na gościńcu w wielu miejscach wiatr zwiał śnieg, co przerywało sanne, lecz onegdajszej i dzisiejszej nocy tyle upadło śniegu, że iuż prawie wszędzie podróż zimową odbywać można. Przywóz drzewa do Warszawy byłby pożądanym. — W wczorajszem ciągnieniu Loterji liczbowej, wygrano w kantorze Józ: *Holz*, przy ulicy Nalewki pod Nr 2261, Terno złożone z Nrów 10, 58, 61, złp. 1832, oprócz wielu Amb i Extraktów; w ogóle złp. 2967. — Nr 1 Tygodnika Roln:-Techn: na r. 1837, zawiera: O owadach niszczących zasiewy, przez Dr. Felixa *Jarockiego* (z polecenia Kom: Rząd: Spr: Wewn: D. i O. P.); Nowy sposób przyrządzania paszy dla bydła i owiec, (ciąg dalszy); O nowem pokryciu dachów, (dokoń:); List W. Leona Chomentowskiego w przedmiocie stowarzyszeń przez akcje; 3ci wyiątek z listu podróżuiącego ziomka naszego. Prenumerata na Tygodnik przyjmuie się rocznie i półrocznie, w Warszawie w Redakcji tego pisma przy ulicy Sto-Jerskiej Nr 1789; rocznie zł. 24, półrocznie zł. 12, z odsyłką do mieszkań PP. Prenumeratorów; na prowincji na wszystkich Urzędach i stacjach pocztowych, rocznie zł. 30, półrocznie zł. 15. — Podpisany zawiadamia Prześ: Publiczność, przy poleceniu się łaskawym iej względom, iako od lat kilku o dobroci i smaku u mnie smażonych *Pączków* przekonanej, że z dniem Nowego roku u mnie nabyć będzie można każdego dnia; co do obstalunków tychże, 2ma godzinami wprzódy zawiadomionym być upraszam. Dawniej zamieszkały przy ulicy Sto-Jerskiej, teraz przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu dawniej Pani Soder, Nr 476 lit: D. *Karol Kestner*, Cukiernik. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po *Krzyżyku złotym* przywołani wszyscy, a oddzielnie JPanna *Daszkiewicz*; po *Bankocetlach* również wszyscy, a oddzielnie JP. *Panczykowski*, JPanna *Lidemann* i JP. *Jasiński*. — Licytacja w sali licytacyjnej na Krakow: Przed: odbywać się będzie przez Styczeń, w każdy wtorek, środę i czwartek. — Kurs wczorajszy: Dukaty holen: nowe zł. 19 gr. 19. Listy zasta: białe bez kuponu zł. od 96 gr. 15, do 96 gr 20, wartość kuponu gr. 2 i 2/3. Oblig: cząst: zł. 480.

Z Łomży d. 7/19 Grudnia 1836 r. — Dzień wczorajszy Jmienin N. CESARZA WSZECH ROSSJI i KRÓLA POLSKIEGO Pana naszego Najmiłościwszego, obchodzono w naszem mieście z największą uroczystością. O godzinie 8 rano, dzwony wszystkich Kościołów ogłosiły uroczystość dnia tego. O godzi: 10 odbyła się celebra w Kościele Farnym przez WJX. *Białobrzeskiego* Proboszcza Łomżyń: Kanoni: Dyecez: Augusto:, przy zgromadzeniu licznego Duchowieństw, na której wszystkie Władze miejscowe, tudzież młodzież Gimnazjum Łomżyń: wraz z swemi Przełożonemi i Profesorami była obecna, zanosząc wszyscy modły do Pana Zastępów o najdłuższe lata, tak dla MONARCHY iako i całej Najiaśniejszej Familji JEGO. Podczas Mszy Ś. młodzież szkolna pod przewodni-

ctwem Antoniego *Szwarcbacha* nauczyciela śpiewów, odspiewała wybornie Mszą *Elsnera*, tudzież hymn „Boże zachowaj CESARZA.“ Dla uświetnienia tak wielkiej uroczystości, dany był przez W. Teodora *Konopkę* Kommissarza Obwodu Łomżyńskiego, wieczorem ozdobny bal, na którym znajdowało się przeszło 100 osób. Damy w ubiorach białych, Urzędnicy zaś i Obywatele w galowych mundurach wystąpili. Miasto całe rzęsisto oświecono; cyfra N. PANA wielkiem światłem przyozdobiona, iaśniała na domie rządowym; trwały radosne okrzyki po ulicach zgromadzonego ludu „Niech żyie Najiaśniejszy PAN,“ owo zgoła chwile ranne dnia tego modłom, wieczorem zabawie poświęcone, są dowodem prawdziwej przychylności i wdzięczności dla Najłaskawszego i Najiaśniejszego Monarchy ciągłemi dobrodziejstwami Ludy swoie uszczęśliwiaiącego. *P. W.*

Francja. — Ministrowie zebrali się 20 b. m. z rana na radę, a wieczorem powtórnie, i na tej Król prezydował. — Do pewnej znakomitej osoby w Paryżu przybyła wiadomość o śmierci Króla Lahore *Rundszet Sing* (w Azji). — Pan *Green* odbył 18go b. m. swoim ogromnym balonem w towarzystwie 6 osób, podróż napowietrzną, nieuważaiąc na niepogodę, tłumnie zgromadziła się publiczność; podróżni spuścili się szczęśliwie około godziny 8mej wieczorem o milę od *Witi;* w 5 minut po wzniesieniu się balonu, znajdowali się wysoko 500 stóp od ziemi, a przebywszy w owym czasie atmosferę mglistą, znajdowali się nagle wiasnem świetle słonecznem, którego ciepl'ik dochodził do 87 stopni według termometru *Farenhejta.* — Marszałek *Sult* miał 20 b. m. przybyć do Paryża. — Rada Ministrów postanowiła, aby Marszałka *Klozela* powołać do Paryża. — W *Paryżu* rozeszła się wieść, że Marszałek *Molitor* w miejsce Marszałka *Klozela* ma się udać do Afryki. — Zapewniaią, że Arabowie w czasie cofania się wojska francuzkiego, znaczną zabrali zdobycz, wszystkie bagaże Xcia *Nemur*, Marszałka *Klozela* i Jenerałów zostawić musiano na drodze. — Armja francuz-algierska stała przez pół 3cia dnia przed Konstantiną; najpierw rozpoczęto dobywanie tego miasta i przysunięto drabiny, iednak ten attak tak dzielnie był odparty, że go zaniechać musiano; przedsięwzięto przeto zdobycie bram, z których dwie zostały szczęśliwie otworzone, trzecią zaś gdy chciano wysadzić w powietrze za pomocą petardy, użyto przez pomyłkę zamiast worku z prochem, worku napełnionego ziemią, przez co cały plan został zniweczony, a przytym trwała słota i zabrakło żywności, co zmusiło armję do cofnienia się. — *Klozel* w czasie całej rejterady był bardzo smutny, przedsięwziąwszy niezmienn[illegible] zamiar złożyć do[illegible]wództwo, ieżeli rząd ni[illegible]woli na środki zabezpieczaiące byt osad *Al[illegible]u.* — Król dawał [illegible]go b. m. posłuchanie prywatne Xciu [illegible]*andowi*, poczem przyjmował wieczorem Hrabiego *Potso di Borgo* i Xcia *Frias.* — Minister wojny otrzymał od Marszałka *Klozela* listę ranionych, umarłych i zabitych officerów i żołnierzy, w czasie wyprawy do Konstantiny. Według tej listy, utracono officerów 10, ranionych 16, podofficerów i żołnierzy poległo 443, ciężko ranionych 288. — Według wiadomości z Algieru Jenerał *Rini* pełnił swoią powinność w czasie ostatniej wyprawy, i niedopuścił się tchurzostwa. — Król z całą swą Rodziną, zwiedził nowy Kościół, który miasto Paryż wystawiło. Ten Kościół nazywa się Najświętszej MARJI Loretańskiej. — Miasto *Konstantina* iest otoczone skałami bardzo wysokiemi, z których mahometanie zrzucaią swe żony ieśli się przekonaią o ich niewierności; zwykle taka nieszczęśliwa gdy iest zrzuconą, bywa zgruchotaną nim spadnie do ziemi.

Hiszpanja. — W skutek nader zaciętej walki w nocy z 13 na 14 b. m. mieli Karliści odstąpić od oblężenia *Bilbao*, a Jenerał *Espartero* miał nazaiutrz wkroczyć na czele swoiej dywizji do tego miasta; ieżeli ta wiadomość iest

pewną, to by 16go b. m. przez telegraf doszła do rządu Królowej. — *Gomez* znajdował się 10 b. m. o półtory mili do *Gwadalaksary*. — Jenerał *Gomez* z swoią dywizją 11go b. m. przybył do *Koreli*, według późniejszych zaś wiadomości miał przejść *Ebro* pod *Mirando*, o półtory mili od *Witorji*.

Anglja. — W Londynie mówiono o przybyciu Xżnej *Bragancy* (wdowy po *Don Pedrze*) z Portugalji, która ma wrócić do *Mnichowa*. — *Reszyd Bej* Poseł Turecki, 23go b. m. miał dać wielką ucztę i okazałą illuminacją, w dzień urodzin Sułtana, a w Lutym i Marcu ma dawać świetne obiady dyplomatyczne. — Listy prywatne z *Wasyngtonu* 24 z. m. donoszą, że Pan *de Buren* został obrany Prezydent Stanów zjednoczonych. — Rybacy Angielscy, również i Holenderscy bardzo narzekaią, że tegoroczny połów śledzi iest znacznie mniej korzystny iak zwykle.

Niemcy. — Z Wiednia 18go b. m. donoszą, że przeciw bandzie rabusiów *Józefa Sabry*, która teraz staie się bardzo niebezpieczną w Węgrzech, wysłano 3 kompanje piechoty; ten śmiały rabuś ma utrzymywać w swoiej bandzie ścisłą karność, oraz wydał rozkaz, aby iego współtowarzysze pod żadnym pozorem nie odbierali życia ludziom; gdy w pewnym razie nie dopełniono iego postanowienia, zwołał na występnego rabusia sąd, który go niezwłocznie skazał na śmierć. — Król *Pruski* zmienił dawniejsze postanowienie, że młodzieży z kraiów Pruskich nie wolno uczęszczać na obce uniwersytety, zaś odtąd mogą pobierać nauki w uniwersytetach w *Erlangen*, *Wirceburgu* i *Hajdelbergu*. — W *Wrocławiu* d. 19 b. m. ukazał się pierwszy raz statek parowy, odbywaiący podróż wodną na rzece *Odrze*.

Rozmaitości. — W czasie przedstawienia w Londynie traiedji *Ryszard III*, gdy artystka graiąca rolę *Ledy Anny*, z uniesieniem wyrzekła te słowa „ah! kiedyż ia będę miała chwilę pokoiu“ ieden z iej wierzycieli obecny na galerji, krzyknął: „nigdy! ieżeli mi nie zapłacisz 30 gwineów, któreś mi od 2ch lat winna.“ — Pokazuią teraz w *Kolton* w Anglji, arkusz papieru zrobionego na machinie ciągłej, który ma 3 ćwierci mili długości, 3 łokcie szerokości, a waży blisko centnar. — W czasie abdykacji *Napoleona* w r. 1814, głoszono w towarzystwach paryzkich, że wszystko wróci do dawnego trybu iak było przed r. 1788. Tym lepiej, rzekła nie młoda iuż Dama, bo będę znowu miała lat 18. — We Francji wynaleziono teraz sposób robienia materji ze szkła, firanki i obicia z tej tkaniny, zrobione na probę, okazywano w Paryżu. — Początkowo *Mumje egipskie* wprowadzano bez opłaty cła do Anglji, później iednak gdy dowóz takowy nadzwyczajnie się pomnożył, władze celne nie wiedząc iak sobie inaczej cło zapewnić, podciągnęły mumje pod rubrykę ryb solonych, które dość znacznej opłacie w Anglji ulegaią. — Panu N. tak się wszystko nieudawało, że w przysłowie poszło, kiedy kto niezgrabnie co zrobił, to warto Pana N. Raz w pewnem miejscu ieden z graiących w wista, niewłaściwie bardzo zadał, a pomiarkowawszy się, zawołał uderzaiąc się w czoło „a iuż też zemnie prawdziwy N.“ Stoiący za nim Pan N. oburzony że iego imienia użyto na oznaczenie niezgrabności, z gniewem zawołał: Głupiec WPan iesteś. To też ia właśnie to chciałem powiedzieć, odrzekł zagadniony. — Pewien Jegomość nie najlepszych obyczaiów starał się o rękę młodej Panienki, a licząc na swoie zdolności podobania się, zawczasu między znanemi rozgłosił że otrzymał iuż zezwolenie iej ojca. Gdy nakoniec oświadczył się i odmówną otrzymał odpowiedź, błagaiącym głosem rzekł do ojca swoiej mniemanej narzeczonej: „Zlituj się WPan Dobrodziej, nie odmawiaj mi, bo mię na dudka przed światem wystrychniesz.“ A mój Mości Dobr: to samo mnie by spotkało gdybym Panu dał córkę moią za żonę, odpowiedział ojciec. — Nadesłano do rozprzedania do Biura Infor-

macyjnego w Warszawie, bilety *z powinszowaniem Nowego Roku*, bilety te w różnobarwne kolory w gotyckim guście ukształcone, mieszczą sztucznie powiązane następuiące powinszowanie:

Czy to Wiosna albo Lato,
Czyli Jesień lub też Zima,
Zawsze pamiętajmy na to
Że źle kiedy zdrowia niema,
Przeto życzę niezmiennego
W ciągu wszystkich tych miesięcy
Zdrowia iak najczerstwiejszego,
J dochodu sto tysięcy;
A kto zdrów i ma pieniądze
Zaspokoi wszelkie żądze.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Stani: Hra: z Radzieiewic, Ledóchowski Jgn: Hra: z Baden, Hawryłow Urzęd: 6 klas: z Kutna, Paur Jan Dzie: z Rogowa.

DONIESIENIA.

Zastrzega się niniejszem iako zgubiony został WEXEL w dniu 20 Grudnia na złp: 1261 gr: 21, który na zlecenie JP. M. E. Kiernera z podpisem od P. Hajzyka Hajlsberg; wystawiony był wspomniony Wexel d. 29 Sierpnia na 3 miesiące.

W domu pod Nr 627, przy ulicy Trębackiej iest do wynaięcia od Nowego roku SKLEP z POMIESZKANIEM i wszelkiemi rekwizytami lub bez rekwizytów, który może być zdatnym na Handel Korzenny, Szynk lub inny proceder. W tymże domu są i inne POMIESZKANIA do naięcia; wiadomość u Właściciela.

DUKATA NAGRODY. Ktoby przyniosł do Adjutanta Służącego, Alexandra, przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1298, zginiony w dniu 27 t. m. złoty SYGNET z wyrżnięciem herbu: *Xiężyc* niepełny do góry rogami obrócony, we środku iego gwiazda o 6ciu rogach, na hełmie pawi ogon, na nim takiż *Xiężyc*. U spodu tarczy na szabli Ordery.

W przestrzeni ulic Miodowej, Senatorskiej i Wierzbowej, zgubione zostały 5 maleńkich KLUCZYKÓW na złotem kółeczku, przy złotym w kształcie harfy haczyku zawieszone; łaskawy znalazca zechce takowe oddać przy ulicy Miodowej, pod Nr 490, za co otrzyma Dukata nagrody od JW. Hrabiny Czosnowskiej na pierszem piętrze.

MAGIEL Angielski, iest do sprzedania za pomierną cenę, na przeciw Zamku pod Nr 32; dowiedzieć się można na dole.

POMPA kompletna mało używana, z korbą i zupełnem wewnętrznem urządzeniem, do sprzedania za cenę pomierną w fabryce Porteru przy ulicy Krochmalnej i Ciepłej pod Nr 1108. *Schaefer et Glimpf.*

☞ LOKAL na 1em piętrze przy ulicy Nowy Swiat w Pałacu Oljerów Nr 1264*f*5, 7 Pokoi, Przedpokoj, Kuchnia, Stajnia i Wozownia, do naięcia od Nowego roku, przytem są także mniejsze Pomieszkania.



Jeszcze dnia 6 Listopada 1836 r. z domu Nr 795, przy ulicy Elektoralnej, zginęła Suczka mała, z gatunku Wyżełków Angielskich, stara lat 6, biała na lewym boku, na prawym ma 3 duże łaty kasztanowate połączone razem, łəbek i uszy także kasztanowate i łysek mały, centek drobnych dosyć, ogon długi kudłaty. Ktokolwiek przytrzymuię, po raz 3ci iak najpokorniej go upraszam o zwrócenie za dobrą nagrodą pod Numer iak wyżej do Rządcy domu, a ieżeli amator takich psów, to w nagrodę może otrzymać młodę Szczenię po tejże Suczce.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. SNIADANIE: Pasztet ze zwierzy: na gorąco, Zaiąc z rożna, Polędwica z rożna z serdela:, Potrawa z pulard, Flaki 2kie, Ciasto z pieca, Zupa pomidoro: i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły skier:, Kotlety etc.

*** Przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1310, dany będzie BAL PRZYIACIELSKI iutro. Bilet wnijścia zł. 2 gr: 5 na ubogich. Wszystkich Trunków i Jedzenia dostać można za pomierną cenę. Zacznie się o godzinie 8 wieczorem.

*** Dziś dany będzie BAL OBYWATELSKI przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 454, w domu Nowackiego na 1m piętrze.

*** Dziś w Wilją Nowego Roku w Lokalu Gastronomicznym u Grasowa, *Wieczor Muzykalny*.

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny Luiza i Paulina *Hessen* i Mina *Echienmaier*.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 427 na 1em piętrze, grać i spiewać będą Panny Luiza *Hagenmejster* i Anna *Hessen*. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

Wczoraj wyciągnięte Nra 58.—61.—55.—10.—54.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro *Włóczęga*, 1szy raz *Nowy rok* nowa Komedjo-Opera, i nowoułożony Balet *Rybołowcy*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Mirandolina* i *Nowy rok* tak iak w Wielkim Teatrze.

Dziś kończy się prenumerata kwartalna Kurjera Warszawskiego.

KONIEC ROKU 1836.